

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	8,87 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronic 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gniadach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Gracjana
Środa: Nemerjusza †

CHOJNICE, środa dnia 19. grudnia 1928 r.

Środa wachód 8.12 zachód 15.41
Księżyc wachód 11.45 zach. 21.47

Wyczerpała się nareszcie cierpliwość polska Minister Zaleski napiętnował zbrodniczą działalność „Volksbundu“

Minister Zaleski oskarża

Lugano, 17. 12. Rada Ligi Narodów ozwała w sobotę skargi „Volksbundu“ na działalność władz polskich i rzekome krzywdy niemieckiej mniejszości w woj. śląskim.

Z tej racji minister Zaleski wygłosił końcowe przemówienie, globalnie charakteryzujące te skargi i cele „Volksbundu“.

Z przemówienia tego wynika, że minister Zaleski postanowił wykazać Lidze Narodów właściwe zamiary „Volksbundu“ i odsłonić kulisy jego propagandy.

Udało mu się to znakomicie, a demaskowanie to nie było pozbawione szczegółów sensacyjnych.

Naprzekąd, gdy mówił o działalności szpiegowskiej „Volksbundu“, podkreślając, że jest ona nie tylko antypaństwowa, nie tylko ułatwia wyrotową propagandę, ale jest również groźna dla pokoju, stwarzając warunki tego rodzaju, których dłuższe tolerowanie byłoby niebezpieczne.

Działalność „Volksbundu“ — mówił minister Zaleski — to nie ochrona mniejszości na Śląsku, lecz agitacja w celu wykazywania, że sytuacja polskiego Śląska jest jeszcze niepewna; to chęć gromadzenia materiału w opinii świata, że na polskim Górnym Śląsku dzieje się źle; że Polska gwałci mniejszość niemiecką, nie umie administrować, obniża kulturę i osłabia tętno życia ekonomicznego. Jest to działalność w celu wykazania, że ta dawna Polska dzielnica nie może zrosnąć się z resztą Polski. Ten jest cel ciągłych, drobnych, przeważnie mało uzasadnionych, lub zupełnie bezpostawnych, skarg „Volksbundu“. Dlatego to, a nie dla obrony praw mniejszości „Volksbund“ zasypuje radę Ligi narodów skargami.

Minister Zaleski, na podstawie statystyki, wykazał stan szkolnictwa niemieckiej mniejszości na Śląsku, przyczem widoczne było uprzywilejowanie tej mniejszości wobec mniejszości polskiej po stronie niemieckiej.

Następnie mówił minister o stanie ogólnym woj. śląskiego, wykazał jego świetny rozwój przemysłowy i gospodarczy właśnie dzięki zrośnięciu się z Polską, dał przykłady wzrostu produkcji, braku zatargów socjalnych, zmniejszenia liczby bezroboczych, oraz ulepszeń, wprowadzonych przez rząd polski.

Wreszcie przeszedł do działalności „Volksbundu“, wykazując jak szkodzi on stosunkom ludności polskiej i niemieckiej i jakby te stosunki inaczej, lepiej, wyglądały, gdyby „Volksbund“ wyrzekł się swej podjudzającej działalności.

Najostrzejszym ustępem mowy ministra był okres o szpiegowskiej antypaństwowej działalności, gdzie, z dokumentami w ręku, wykazawszy się wyrokami sądów, Zaleski odsłaniał całą prawdę o „Volksbundzie“.

Zarzuty te widoczne wrażenie robiły i zapadały głęboko w świadomość słuchaczy, wykazując dotychczasową pobłażliwość i polubowność Polski.

Rada Ligi zobaczyła, iż minister Zaleski zerwał z systemem cierpliwości, nie dającej pozytywnych rezultatów. Mowa jego pozbawiona akcentów antyniemieckich i szowinistycznych, lecz zimną wymową liczb i faktów świadcząca o złej antypaństwowej woli pewnych organizacji niemieckich, skierowana była przeciw tym organizacjom i przeciw taktyce propagandy niemieckiej, pragnącej dyskredytować Polskę, jej administrację, jej wypełniania zobowiązań międzynarodowych, była niewątpliwie bolesnym uderzeniem

dla tej propagandy. Było to ukazanie, iż cierpliwość Polski jest na ukończeniu.

Podobno na posiedzeniach poufnych i w rozmowach bezpośrednich minister Zaleski jeszcze inne fakty wykazywał i odsłaniał, zarówno członkom rady Ligi, jak Stresemannowi, tej rzekomej najnowszej próbie niemieckiego pacyfizmu.

Oskarżenie Zaleskiego, wytoczone propagandzie „Volksbundu“ winno Lidze narodów i jej sekretarzowi ostatecznie odsłonić oczy i wykazać, jak bardzo nie w parze idzie z wysławianym duchem Locarna podobna antypacyfistyczna działalność, wyzyskująca nawet samą radę Ligi w celu jątrzenia stosunków i moralnego podważania traktatów.

Stresemann okazuje się brutalnym Prusakim

Lugano, 17. 12. Zakończenie posiedzeń rady Ligi narodów było sensacją dzięki ostrej mowie ministra Zaleskiego, oskarżającego „Volksbund“ o działalność antypaństwową.

Wybuch Stresemanna już podczas mowy, kiedy minister przytaczał akcję „Volksbundu“ jako niemożliwą do tolerowania, był pierwszym wypadkiem podobnej brutalności na radzie Ligi.

Stresemann zapominał, że to nie niemiecki parlament i wykrzykami przerywał ostatnie słowa Zaleskiego, piętnujące działalność „Volksbundu“.

Te pierwsze nieartykułowane z wściekłości okrzyki przyjął Chamberlain z widocznym niezadowoleniem.

Cała mowa Stresemanna była wybuchem pasji, wywołującej nieprzychylnie zdumienie członków rady. Stresemann stracił opinię świetnego dyplomaty, a okazał się brutalnym ordynarnym prusakim, pieniącym się, gdy usłyszał śmiało, oparte na faktach, a demaskujące Niemców, słowa Zaleskiego.

Kiedy w uniesieniu rozwinął p. Stresemann poglądy, że niewiadomo, gdzie kończy się patriotyzm, a gdzie zaczyna się akcja szpiegostwa w działalności kierowników „Volksbundu“, szmer zdziwienia rozszedł się po sali.

Wściekłość Niemców trwa w dalszym ciągu. Starają się oni wpływać na część prasy francuskiej, przychylniej specjalnie zbliżeniu niemiecko-francuskiemu, aby traktowała wystąpienie Zaleskiego, jako szkodliwe dla tego zbliżenia.

Pomimo, że rada Ligi nie lubi zazwyczaj momentów ostrzejszych w swych obradach, sprawa ta będzie niewątpliwie miała dodatnie skutki, przy następnych możliwych skargach organizacji „Volksbund“, której cele obstrukcyjne i polityczne, a nie pedagogiczne, minister Zaleski odsłonił przed całym światem.

To właśnie wyprowadziło pana Stresemanna z równowagi i rozbudziło pasję Niemców, iż zasadniczo ujęte było zagadnienie ich skarg nieuzasadnionych i politycznie insynuacyjnych, mających na celu sianie międzynarodowej nieufności do Polski.

Niemiecki dyplomata zachowywał się jak pijany parobek w karczmie

Lugano, 17. 12. Sobotni występ Stresemanna wywołał tu ogólne zgorznienie.

W czasie przemówienia Zaleskiego niemiecki „mał stanu“ walił pięścią w stół i czerwoną jak rak, dusząc się wprost z gniewu, wykrzykiwał po niemiecku „unerhört“ (niesłychane). Stresemann udawał najwidoczniej, że rozumie Zaleskiego, cho-

ciaż wiadomo ogólnie, że językiem francuskim, w którym Zaleski wygłosił przemówienie władza nadzwyczaj słabo.

Wtajemniczeni twierdzą, że zły humor Stresemanna wywołało z jednej strony niepowodzenie jakiego doznał w konferencjach z Briandem i Chamberlainem, a z drugiej wiadomości, otrzymane rano z Warszawy, że po uchwale komisji sejmowej dla spraw zagranicznych opróżnienie Naderji ma być uzależnione od zagwarantowania bezpieczeństwa Polski ze strony Niemiec.

Prasa niemiecka grozi Polsce wojną dyplomatyczną

Wielkie pochwały nacjonalistów dla Stresemanna

Berlin, 17. 12. Energiczne wystąpienie ministra Zaleskiego w Genewie wywołało w całej prasie niemieckiej wielki oddźwięk niezadowolenia, a w prasie nacjonalistycznej żywe oburzenie.

Prasa republikańska, z wyjątkiem „Germanji“, zachowuje się dosyć wstrzemięźliwie i nazywa mowę tę „poważnym rozdzwiekiem i najostrzejszym starciem jakie zdarzyło się od czasu istnienia Ligi narodów“.

„Germania“, solidaryzując się z nacjonalistami, uważa mowę min. Zaleskiego za prowokację i tak mowę jak i treść — za obraźliwą.

Cała prasa nacjonalistyczna korzysta ze sposobności, aby rozprawić się z ministrem Zaleskim i nie szczędzi swoich zarzutów pod jego adresem.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“, organ zbliżony do Wilhelmsstrasse, nazywa mowę p. ministra Zaleskiego prowokatorską i bezwstydną, a zarzuty stawiane „Volksbundowi“ niewiarogodnymi i obraźliwymi.

„Kreuz Ztg.“ i „Deutsche Tagesztg.“ twierdzą że roiła się od niesłych. oszczerstw, insyn. i przekształceń. Z uznaniem pochwała tym razem prasę nacjonalistyczną odpowiedź ministra Stresemanna, która nic nie pozostawia do życzenia.

A więc raz przynajmniej doczekał się minist. Stresemann pochwały nacjonalistów. Oplaciła się więc, mimo wszystko, jazda do Lugano.

Berlin, 17. 12. „Lokalanzeiger“ pisze, że odpowiedź Stresemanna była tak ostra, iż w łonie Rady Ligi Narodów musiało powstać mniemanie, iż Niemcy wypowiedziały Polsce wojnę dyplomatyczną.

Dwojaka miara niemiecka Dla swoich żądają w Polsce tolerancji, Polaków u siebie gnębią i uaciskają

Berlin, 17. 12. W dzielnicy podmiejskiej Weisensee zamknięto na okres nieograniczony prywatne kursa języka polskiego, odbywające się w godzinach popołudniowych dla dzieci polskich w budynku szkół miejskich.

Zamknięcia dokonano wskutek rzekomego zniszczenia przez dzieci tablicy szkolnej.

Jest to oczywiście, błahy pozór dla utrudnienia nauki dzieciom mniejszości polskiej. Jak wiadomo, na całym terenie Prus niema ani jednej szkoły mniejszościowej, ani też jednej szkoły, w którejby dzieci polskie pobierały naukę języka ojczystego. Istnieją tylko prywatne kursa języka polskiego, utrzymywane ze składek publicznych przez mniejszość polską w Niemczech.

Skandaliczny krach we Francji

Były minister zgubiony beznadziejnie

Paryż, 17. 12. Stolica francuska przeżywa jedną sensację skandaliczną po drugiej. Jeszcze nie przebrzmiały i nie zostały ujawnione wszystkie szczegóły ostatniej wielkiej afery finansowej spółki Hanau i Bloch, a już opinia publiczna francuska ma nowy żer sensacyjny w postaci miljonowego krachu b. ministra finansów, Klotza.

Jak donoszą dzienniki Klotz, zaciągnąwszy zobowiązania na sumę około 12 milj. fr. i nie mając w ostatnich czasach czem ich płacić wystawił czek bez pokrycia, co spowodowało internowanie go najpierw w zakładzie dla chorych umysłowo, ponieważ jako senator korzystał z nietykalności osobistej.

Jak zapewnia „Populaire”, minister Loucheur, usiłował zorganizować składkę między parlamentarzystami, ażeby pokrywać zobowiązania Klotza.

Na propozycję ministra Painlevo, odwieziono Klotza do sanatorium w „Malmaison” gdzie korzysta on ze swobody ruchów.

Równocześnie w prasie ukazały się rewelacje o tak wielkim zadłużeniu Klotza i tak silne oskarżenia przeciwko niemu, że na nic się zdały wszelkie usiłowania zatuszowania sprawy i 61 letni senator ujrzał się zmuszonym do zrzeczenia się natychmiastowego mandatu senatora, oraz wielu innych stanowisk honorowych, jakie zajmował w różnych instytucjach.

Należy podkreślić, że Klotz ukończył swoją rolę polityczną wraz z wycofaniem się do życia prywatnego premiera Clemenceau, w którego gabinecie po raz ostatni piastował tekę finansów, czyli od 1920 roku.

Pamiętne jest z jego ostatnich chwil kariery politycznej oświadczenie w Izbie, w sprawie długów odszkodowawczych niemieckich, kiedy wyraził się: „Niemiec zapłaci wszystko”.

Mimo poniesienia kariery politycznej, b. minister Klotz prowadził życie na szerokiej skali i był znany w kołach finansowych i towarzyskich Paryża.

Własny majątek stracił on dawno i ostatnio utrzymywał się na poziomie tylko dzięki pożyczkom, zaciąganim u przyjaciół. Jak ci ostatni usiłowali ratować go dowodem tego jest to, że kilku przyjaciół pragnęło utworzyć syndykat, w celu pokrycia długów Klotza, a inicjator tego projektu zaoferował pierwszy 2 miliony franków, podczas gdy inny wyraził gotowość złożenia 8000 tysięcy franków.

Siedemnaście oskarżeń, jakie wytoczono jednakoż równocześnie przeciwko b. ministrowi Klotzowi, udaremniły wszelkie starania uratowania go i prawdopodobnie niebawem znajdzie się on w więzieniu za długi, oczekując regulacji wywołanego przezeń nowego krachu.

Gwałtowne demonstracje komunistów przeciw Hooverowi.

Buenos Aires, 17. 12. Przybycie Prezydenta Hoovera stało się powodem szeregu wystąpień i demonstracji, skierowanych przeciwko Stanom Zjednoczonym, przyczem niektóre z nich miały krwawy przebieg.

Na jednym z placów zgromadziła się większa ilość demonstrantów ze sztandarami oraz transparentami, na których widniały prowokacyjne napisy przeciw Hooverowi.

Policja konna szarżowała na tłum demonstrantów, przyczem wiele osób odniosło rany. Czterech przywódców demonstracji aresztowano.

Ludność Polski wzrosła o 4 miliony

Warszawa, 17. 12. W ciągu ostatnich 8 lat, niepodległości, ludność w Polsce wzrosła o 4 miliony, co stanowi 15.2 procent przyrostu. Najwyższy przyrost naturalny wykazuje woj. wschodnie (19.2 na 1.000 mieszkańców), następnie centralne (14.3) zachodnie 13.1) wreszcie południowe (11.6). Mniejszości narodowe na kresach wschodnich znacznie szybciej od polskiego elementu w centrum i na zachodzie.

Liczba bezrobotnych w Polsce przekroczyła 100 tysięcy

Jest to jednak cyfra stosunkowo niska. Warszawa, 17. 12. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 1 do 8 grudnia włącznie wykazuje — 103.827 bezrobotnych, w tej liczbie 28.512 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 6.413.

W r. zeszłym w tym samym czasie liczba bezrobotnych wynosiła 144.566, w r. b. zatem jest o 40.739 mniejsza.

Wyjątkowo w b. roku sprzyjająca robotom sezonowym pogoda pozwala, choć mija już połowa grudnia, na dalsze ich prowadzenie. Gdyby nie to, wzrost byłby znacznie większy.

Morderczy wynalazek

Kopenhaga, 17. 12. Jeden z tutejszych obywateli zarejestrował wynalazek działa, które wyrzuca pociski napełnione gazem z szybkością 110 metrów na sekundę. Działo to może być specjalnie przydatne do ostrzeliwania samolotów.

Tam, gdzie nie wolno pić Zużywa się najwięcej alkoholu

Fiasco amerykańskiej prohibicji. Nowy Jork, 16. 12. Komisarz prohibicji, Doran, przedstawił — jak donoszą z Waszyngtonu — kongresowi swój raport roczny.

Z dokumentu tego wynika jasno, że system, zaprowadzony przez uchwalenie prawa Volsteada, bankrutuje szybko i że za lat kilka stanie się najzupełniej bez wartości.

Dla zapewnienia ścisłego przestrzegania prawa o prohibicji, potrzebaby trzysta milionów dolarów rocznie, gdy tymczasem do budżetu wstawiono na ten cel zaledwie 30 milionów, a nawet i tę sumę okrojono jeszcze o sto tysięcy dolarów.

Wobec tego komisarz prohibicji zrzeka się wszelkiej odpowiedzialności na ścisłe wykonywanie prawa Volsteada, oraz nie jest w możności przedstawienia sposobów, które pozwoliłyby zwalczać skutecznie handel napojami alkoholowymi.

A handel temi napojami doszedł do takich rozmiarów, że stanął na trzecim miejscu w liczbie największych pozycji handlowych i przemysłowych Stanów Zjednoczonych.

W ciągu roku budżetowego, kończącego się dnia 30-go czerwca r. b., aresztowano 73.300 osób za pogwałcenie prawa o prohibicji, gdy tymczasem liczba aresztowanych w roku kończącym się dnia 30 czerwca 1927 r. wynosiła 65.000.

Ponadto policja znieprawiana jest stale przez przemysłowców alkoholu, płacących jej ogromne łapówki.

Gorączkowe przygotowania do lotu polskiego przez Atlantyk

Warszawa, 17. 12. Z Medjolanu donoszą. W wielkiej fabryce samolotów Caproni pod Medjolanem odbywają się gorączkowe przygotowania do lotu przez Atlantyk, który mają odbyć dwaj polscy piloci kap. Adam Kowalczyk i Włodzimierz Klisz.

Kap. Kowalczyk odbywa wojskowy kurs nawigacyjny w miejscowości Cassorto we Włoszech. Aparat „Polonia” będzie gotów w pierwszej połowie stycznia i zostanie przetransportowany do Irlandji na lotnisko Baldonell.

Aparat „Polonia” jest wielkim napowietrzonym statkiem transatlantycznym, zaopatrzonego w cztery motory o sile 1200 HP. Aparat Kubali i Idzikowski miał motor o sile 450 HP. Długość „Polonji” wynosi 14,65 metra wysokość 5,75 metra. Samolot bez benzyny waży 3700 kg., rezerwowar może pomieścić 42000 kg. benzyny i 250 kg. oliwy. Stacja radiotelegraficzna waży 150 kg.

Maksymalna szybkość „Polonji” wynosi 220 km. na godzinę. Aparat utrzymać się może w powietrzu 58 godzin.

Według obliczeń na przelot do Ameryki, potrzeba 33 do 40 godzin. Trasa lotu prowadzi z Baldonell do Halifaxu rutą północną szlakiem linii okrętowych. Lotnicy będą się starali pobić rekord długości lotu i będą lecieć ponad lądem amerykańskim aż do czasu zupełnego wyczerpania benzyny. Koszt budowy aparatu pokrył komitet Polonji amerykańskiej na czele którego stoi radny miasta Chicago p. Adamkiewicz.

Krociowe zarobki pisarzy hipotecznych

Wilno, 17. 12. W związku z odbywającą się obecnie powszechną rejestracją hipoteczną na kresach Wsch., w hipotekach tamtejszych przy Sądach Okręgowych panuje niebываły ruch. Do urzędów hipotecznych zjeżdżają tłumy okolicznych włościan w celu przeprowadzenia niezbędnych formalności.

Ponieważ pisarzy tych jest tylko 7, t. j. tyle, ile jest sądów okręgowych w województwach wschodnich, przeto zarobki tych pisarzy są krociowe. Do tej chwili siedmiu pisarzy we województwach wschodnich zarobiło 22 miliony zł.

Podatek dochodowy pisarza hipotecznego w Łucku za rok ostatni wyniósł podobno 96 tys. zł.

Urzednicy państwowi otrzymają podwyżkę dodatku mieszkaniowego

Warszawa, 17. 12. Rząd opracowuje projekt ustawy w sprawie podwyżki dodatku mieszkaniowego dla urzędników stosownie do wzrostu komornego, oraz wniosek upoważniający rząd do wypłaty tej różnicy w pierwszych dniach nadchodzącego roku. Dodatek będzie wypłacony od 1 stycznia. Projekt tej ustawy będzie przedłożony sejmowi do aprobaty.

Tragiczna scena filmowa z operatorami filmowymi.

Moskwa, 17. 12. Według doniesień z Tyflisu, członkowie sowieckiej ekspedycji kinematograficznej, która miała przygotować film na tle przyrody kaukaskiej, padli ofiarą tragicznej katastrofy. W momencie przeprawy nad niebezpieczną przełęczą górską, jeden z członków ekspedycji zsunął się, pociągając za sobą operatora, jego pomocnika i 4-ch członków ekspedycji. Wszyscy oni zginęli na miejscu.

Wrogowie kościoła katolickiego

Prowokacje białoruskie znalazły godną odprawę.

Wilno, 17. 12. Nieustające prowokacje Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji przeciwko kościołowi katolickiemu, umieszczone w piśmie „Białoruskaja Krynica”, zmusiły nareszcie arcybiskupa wileńskiego, Romualda Jałbrzykowskiego do twardego wystąpienia przeciw takim n. p. powiedzeniom „Krynicy”, jak „żandarmi”, „dreczyciele” i t. p.

W związku z powyższymi arcybiskup metopolita wydał następujący list pasterski:

Do Wielebnego Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wileńskiej.

Podajemy do wiadomości Waszej, Ukochani w Chrystusie Bracia, że stronnictwo „Białoruskaja Chrześcijańska Demokracja” ulega błędowi inderferentyzmu religijnego i bolszewizmu, które godzą w podstawy naszej świętej wiary katolickiej. Widzimy te błędy w programie wspomnianego stronnictwa i jego organie „Białoruskaja Krynica”.

Wobec tego niniejszym pismem, w myśl Kodeksu Prawa Kanonicznego (Kanony 1383, 1395, 1399, 1405 etc.), ogłaszamy, że katolikom, a tem bardziej kapłanom katolickim do stronnictwa „Białoruskaja Chrześcijańska Demokracja” ani należeć, ani w jakikolwiek sposób popierać, nie wolno. Nie wolno również katolikom prenumerować, czytać, rozpowszechniać, współpracować, ani też w jakikolwiek sposób popierać czasopismo które nosi nazwę „Białoruskaja Krynica”.

Niniejsze rozporządzenie nasze raczą WWXX Proboszczowie i Rektorowie kościołów ogłosić Wiernym z ambony w najbliższą niedzielę. X Romuald Jałbrzykowski Arcybiskup Wileński.

Zamordowali go toporami

Moskwa, 17. 12. W rejonie Ufy zamordowany został prokurator RSFSR Jakszjew, który jechał do Ufy na sesję wyjazdową. Morderstwo nastąpiło w czasie podróży saniami. Na sanie wiozącej Jakszjewa napadło kilkunastu osobników, którzy zarabali go toporami uprowadzając woźnicę.

Śledztwo nie doprowadziło dotąd do wykrycia sprawców napadu. Aresztowano jako podejrzanych około 40 chłopców z okolicy.

Rozważania na czasie Czem powinna być dla Polski Powszechna Wystawa Krajowa

W życiu Polski w roku 1928 zaznaczył się znamienny zwrot. Z chaosu politycznych zmagani par tyj naród począł wydostawać się na szeroki horyzont rozwoju ekonomicznego. Przemysł i handel z mrówczą zabiegliwością krzątają się nad przygotowaniem podwalin pod wielkie Jutro Polski, jako mocarstwa.

Widać pocieszające objawy oszczędności narodowej zapal do pracy wytrwałej, acz ciężkiej bo najszczerze masy polskie cierpią mocno od nadmiernej drożyzny, braku mieszkań i wysokich podatków.

Wszystko to na szczęście, nie wyprowadza nas z równowagi. Można śmiało powiedzieć, że przyszłe pokolenia będą szanowały w nas olbrzymów, którzy w głodzie i chłodzie wykuli marmurowe zręby wielkiego państwa.

Ażeby dodać bodźca do dalszej wyteżonej pracy rzeszom polskim, trzeba było uczynić coś, coby tym masom naocznie już dziś pokazało rezultaty

dotychczasowego dorobku, coby podniosło ducha wśród wątpiących i słabych. Tem czemś musi być Powszechna Wystawa Krajowa.

Gdy obywatel polski będzie oprowadzać gościa zagranicznego po nawilonach Wystawy w Poznaniu, pierwszą jego będzie rozpieścić zasłużona dumą: patrz, cośmy zrobili i donieś o tem swym ziomkom.

Trzeba przyznać, że rozmach, z jakim poczęto organizować Powszechną Wystawę Krajową, nie osłabł ani na chwilę. Wystawa ta napewno odpowie swemu zadaniu. Przecież odbędzie się ona w stolicy tężyzny polskiej - Poznaniu. Już dziś głosy prasy zagranicznej odzywają się coraz częściej, czując że dzieło Polskie — to nieprzemijająca chęć zainponowania obcym, lecz krok Polski gigantyczny, celem wkroczenia na rynki świata i zajęcia tam miejsca obok anglika, Niemca, Włocha, Czecha i Francuza.

Ci umieją sobie poradzić

Miasto ogrzane gorącym źródłem.

Londyn, 16. 12. Rząd islandzki powziął ostatnio decyzję dokonania wielkiego dzieła. Zamierza on wyeksploatować naturalne ciepło wulkanicznej ziemi islandzkiej. Pierwsze próby dokonane będą w południowo-zachodniej części wyspy w mieście Rejkjavik. Woda źródeł wulkanicznych, posiadające temperaturę przeciętną przeszło 100 stopni Cel. zużyta zostanie za pomocą instalacji wodociągowej w celu ogrzania całego miasta. Izolowane rury przeprowadzające gorącą wodę posiadają długość 20 km.

Poczyniono już w tym kierunku głębokie wiercenia podziemne, by otrzymać możliwie najcieplejszą wodę. W głębokości 96 m. woda posiada przeciętną temperaturę 100 stopni. Przez przebycie 20 km. traci ona tylko 10 stopni ciepła, tak, że całe miasto ogrzane być może więcej niż dostateczną temperaturą 90 stopni Celsjusza. Woda odpływająca po ogrzaniu miasta posiadać będzie jeszcze temperaturę 50 — 60 stopni ciepła i zużyta być ma do olbrzymiej łaźni miejskiej.

Ludność islandzka już od kilkuset lat posługiwała się wodą gorących źródeł do prania na wolnym powietrzu. Pierwszego pomiaru temperatury wody źródłanej na powierzchni ziemi dokonano przed 140 laty i ustalono normę 88 stopni Cel. Od tego czasu temperatura wody wahała się między 88 stopniami i 90. Źródła gorące, leżące na powierzchni — wyrzucają 10 litrów na sekundę. Źródła podziemne wydają tę samą ilość.

Oryginalne pomysły wielkich artystów

Ubezpieczają swe oczy, palce, nogi a nawet... doleczki na policzkach.

Paryż, 16. 12. Mabel Poulton, angielska gwiazda filmowa, której oczy piękne dopomogły głównie do zdobycia sławy, była przezorną i zabezpieczyła swe oczy. Suma ubezpieczeniowa wynosi coś około miliona złotych i odnosi się nie tylko do utraty wzroku, ale obejmuje również wszelkie zachorzenie oczu, o cóż nie trudno u artystek filmowych, które tak często pracować muszą przy wzmoczonych promieniach świetlnych.

Wiadomo, że Paderewski, jako muzyk zabezpieczył swe ręce na pół miliona złotych i był jednym z pierwszych, który wpadł na tak doskonały pomysł. Paryska tancerka Mistinguett, której cały kapitał tkwi w nogach, zabezpieczyła je odpowiednio do swej sławy na miliony.

Diwa filmowa Pearl White wpadła przy ubezpieczeniu się na niezwykle oryginalny pomysł i zdobyła pod tym względem pierwszeństwo między kolegami. Jej doleczki na policzkach, to jej sława, jej wdzięk niesłychany i o nie zatroskała się przedewszystkiem. 75000 dolarów za doleczek — czy trochę nie za wiele?

Tragedja rosyjskiej hrabianki

Wiedeń, 16. 12. W garderobie miejskiego teatru w Wiedniu zażyła większą ilość werońalu hrabianka Carina von Rehbindler. Denatka, aczkolwiek o nazwisku niemieckim, była z wychowania rosjanką, gdyż urodziła się w Petersburgu, gdzie rodzina Rehbindlerów osiedliła się oddawna. Panna Rehbindler występuje jako girl. Zdołano ją odratować.

Szanowny Czytelniku!

Do Nowego Roku nie daleko. Listowi już przyjmują przedpłatę za naszą gazetę na miesiąc styczeń. Nie zapomnij jej odnowić. Namów też choć jednego znajomego, aby sobie gazetę naszą zamówił. Nadmieniamy, iż w styczniu dołączamy piękny kalendarz ścienny

KRONIKA MIEJSKOWA.

CHOJNICE, dnia 18 grudnia 1928 r.

Nowa powieść

W dzisiejszej „Krajinie powieści” zaczynamy druk nowej pięknej powieści Kraszewskiego p. t. „Matka Królów”. Radzimy ją uważnie czytać, gdyż jest ona zarówno ciekawa jak pouczająca.

Recenzję z koncertu prof. Burkatha.

nusimy z braku miejsca odłożyć do numeru następnego w związku na to, iż została bardzo obszernie ujęta.

Gwiazdka harcerska.

Niniejszem podajemy do wiadomości Druhom i Druhom, że tradycyjna „Gwiazdka” wraz z „łaniem się oplatkiem” odbędzie się w piątek 22 bm. w Auli Szkoły Powszechnej o godz. 18.30. Czuwaj!

Konferencja wywiadowcza w gimnazjum.

odbędzie się w piątek, 21 grudnia od godziny 12.30 — 1.30. Dr. Korzeniowski, dyr. gimn.

Podziękowanie.

Za składkę na rzecz ubogich, złożoną przez Urzędników Celnych w Redakcji „Dziennika Pomorskiego” w wysokości 16 zł. w imieniu ubogich miasta składam niniejszem podziękowanie.

— Dr. Sobierajczyk.

Wieczornica Misyjna.

Dziś o godz. 4 po poł. wykład O. Wieczorka dla szkół, o godz. 8 wieczorem dla dorosłych.

Wykłady te odbędą się na sali p. Januszewskiego. Piękną przezroczną i chińskie gramofony, dlatego niech każdy przybędzie.

Ceny miejsc: 2,00, 1,00, 0,50 i 0,30. Dla dzieci 20 groszy. Jutro w środę wygłosi O. Wieczorek w kościele parafjalnym kazania misyjne.

Wybryki natury

Jedna osoba w dziesięciu postaciach.

Londyn, 16. 12. Lekarz angielski, dr. Albert Wilson, były prezes Royal Medical Society napisał niedawno broszurę, w której opisuje zaskakujący fakt metamortozy, jaka zachodziła w wyglądzie i charakterze jednej i tej samej osoby kilkakrotnie.

Dr. Wilson był w domu swych przyjaciół, gdzie ulubienicą jego była młoda 13 letnia Mary. Pewnego razu, gdy odwiedził dom swych przyjaciół, Mary wstała nagle od stołu z wyrazem na twarzy, jakby to było oblicze zupełnie innej osoby. Piana pokazała się na jej ustach, wybiegała z pokoju i położyła się w sypialni na łóżku, poczem w nieznanym języku przemawiała zaczęła do otoczenia odgrywając rolę małego dziecka. Po pewnym czasie wróciła do stanu normalnego. Innym razem Mary w rozmowie nos nazwała ustami, głowę szyją, uszy oczyma, cyfry nazywała literami i odwrotnie.

Siadłszy przy biurku, pisała list od prawej ku lewej ręce bez najmniejszego błędu. W sześć lat później wyrosła na zadziwiająco piękności kobietę, ale wkrótce zagłuchła, zakulała i straciła pamięć. Wreszcie oślepała i od tego czasu pojawił się u niej wyjątkowy talent malarski. Wiele jeszcze innych objawów występowało w życiu Mary, nigdy jednak nie można było stwierdzić, że jest nienormalna, w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Dr. Wilson sprowadza te objawy do złego obrotu krwi w mózgu.

Nie nęci ich własne ognisko domowe

Wioski w których ludzie nie chcą się żenić.

Londyn, 16. 12. W hrabstwie Oxford, w Anglii jest wioska Waterperry, gdzie już od kilku lat nie został zawarty ani jeden związek małżeński. Miejscowy proboszcz, w ostatecznej rozpaczy, zwrócił się do prasy i w długich artykułach żali się, że życie rodzinne zaczyna zamierać w Anglii. Proboszcz zapytuje, czy te lata, które upływają pod znakiem celibatu, mają być uważane za swoisty rekord. W Waterperry jest co najmniej ze 30-tu młodzieńców w wieku... ślubnym, a dziewczęta tej wsi są ładne, pracowite i bogate. Proboszcz pisze, że próbowano już stu sposobów aby zachęcić młodzieńców do stanu małżeńskiego, nic jednak nie pomogło. Nie pomogły bale, baliki, pikniki, tańce, młodzieńcy ani myślą o jarmie małżeńskim. Proboszcz obiecał nawet, że pierwszej parze, która wstąpi w związek małżeński, udzieli ślubu bezpłatnie, ale i ta kusząca obietnica nie pomogła. Ludzie w Waterperry nie chcą się żenić.

Trzewiki ze skór żabich

Londyn, 15. 12. Angliści łowili latem piękne, zielone żaby nie tylko ze względu na smaczne ich udka, ale też ze względu na skórę, po pantofelkach bowiem z egzotycznych skór węzowych i jaszczurczych, panie angielskie upodobały sobie pantofelki ze szmaragdowej skórki żab swoich która okazała się nie tylko piękniejszą, lecz także lżejszą i trwalszą, niż inne skórki.

Obecnie, obuwie z żabich skór ukazało się teraz na rynku.

- 1) o godz. 7 zaraz po poratach,
- 2) o godz. 9 zaraz po 8.30 mszy św.

Podczas tych mszy św. kolekta na cele misyjne. Każdy wierny katolik niech okaże swym przyby. zainteresowanie dla sprawy misyj pogańskich, a groszem choć drobnym niech wspiera dzieło nawracania pogań.

Czyż by błogie skutki rekolekcji?

Nie ulega wątpliwości, że urządzanie misyj i rekolekcji świętych pociąga za sobą wydanie owoców o błogich skutkach. Dlatego też śmiemy twierdzić, że codopiero zakończone rekolekcje wydają już teraz swe owoce w Chojnicach. Dla ilustracji podajemy trzy fakty.

1) P. Falkensteinowi z Młyńskiej skradziono najmniej cej przed rokiem większą ilość bielizny która suszyła się na strychu. Sprawcy kradzieży nie zdołano wykryć. Aż oto w tych dniach ni stąd ni zowąd znalaziono bieliznę, ukrytą pod klatką schodową. Bielizna w komplecie z wyjątkiem dwóch zużytych już koszul znalazła się w rękach prawnego właściciela.

2) Pewnej osobie, zamieszkałej na Młyńskiej skradziono cenny wazon. O kradzieży już dawno zapomniano a tu naraz poszkodowana otrzymuje gotówkę jako wynagrodzenie za skradziony wazon.

3) Innej osobie skradziono przed dość długim czasem, większą ilość bielizny i garderoby. W tych dniach zwrócono właścicielowi większą część skradzionych rzeczy. W dołączonym liście ktoś nieznamy zapewnia, że za brakujące rzeczy niebawem osoba poszkodowana otrzyma drogą pocztową gotówkę.

Zauważamy, że podobnych wypadków zdarzyło, zdarza i będzie niewątpliwie zdarzało, więcej.

Mimowoli zatem, każdy zdrowo myślący człowiek musi zadać sobie pytanie: „Skąd ta dobroduszość naszych złośliwów? Nie zdziwi się chyba zatem ogół, jeżeli twierdzić, że są to owoce rekolekcji świętych, że gorące słowa Ojca Franciszkanina wzruszyły niejedno zatwardziałe serce, że niejednego obojętnego w wierze katolika przywiodły do prawdziwej przytomności Wiary świętej.

Charakterystyczny jest także fakt, że rzeczy poszkodowanym zwrócono po zakończeniu rekolekcji dla niewiast. Można zatem przypuszczać, że chodzi tu o kradzieże, dokonane przez kobiety. Nie można jednakże wykluczyć tej możliwości, że niejedna matka wpłynęła przejęta naukami rekolekcyjnymi, na męża i rodzinę, powodując oddanie skradzionych rzeczy. My z swej strony zaznaczamy, że przedziej uwierzymy w możliwość pierwszą, zwłaszcza, że jak się dowiadujemy, mężczyźni korzystali gorliwiej z rekolekcji świętych.

RYMY NA CZASIE

Apel do społeczeństwa

Gwiazdka u progu. Wszystko się raduje, kto żyje, na nią się przygotowuje. Dla tego też dużo jest do czynienia przed świętami Bożego Narodzenia. Oto jeden z najważniejszych momentów: zakupywanie podarków, prezentów, którymi się swoich bliskich obdarza, przez co nie mała uciechę się stwarza. Radość tem większa — ot z tej przyczyny — że może się bawić w gronie rodziny i zasiąść do stołu w dobrym humorze, pomówić wspólnie, zwłaszcza o „gwiazdorze”, który tak obficie „grzecznych” obdarzył i przyniósł wszystko, o czym kto marzył. Rzecz inna z gwiazdką u naszych żołnierzy, każdy to przyzna, każdy to uwierzy. Służą tutaj, zdala od rodzinnej chatki, zdala od sióstr, braci, ojca i matki. Przybyli do nas, do braterskiego koła, służą, ponieważ Ojczyzna ich woła. Zadaniem ich: strzedz zachodni skraj Polski, powstrzymać w potrzebie napad warcholski. Wczesnym rankiem, ledwo człek z łoża wstaje, już ich wesoly śpiew słyszeć się daje, chodzą jak szpulki, po polu, po lesie, Lecz myślą też, co im „gwiazdor” przyniesie. Więc wnoszę prośbę do Społeczeństwa, by naszym żołnierzom — pełnym męstwa — chociażby małą uciechę sprawili i ich też podarkami obdarzyli. Ich hasło niezłomne — każdy to przyzna — w pokoju i w boju BÓG — HONOR — OJCZYZNA. F. D.

Tak nie można.

Przed niedawnym czasem przyjechała sobie pewna kobiecinka z Brzeźna do Chojnic, aby poczynić widocznie już na święta zakupy na podarki. Wstąpiła ona także do sklepu bławatów, własności p. Stęszewskiego na ulicy Młyńskiej. Tutaj podobał jej się materiał do nasypu. Dała sobie odkroić kobiecina cztery metry. Ostatecznie kobiecina nie wzięła swego towaru. Poszkodowany, którym jest w tym wypadku p. Stęszewski ma słuszne pretensje do owej kobiecinki.

Z ostatniego targu.

Placono za: masło 3,20 — 3,50 zł. funt, jajka 3,80 — 4,00 zł mendel, gęsi żywe 12,00 — 12,50 zł sztukę, gęsi bite 1,80 zł funt, kury 4,50 zł sztuka, indyki 11,50 sztuka, marchew 0,30 zł funt, jabłka 0,20 — 0,60 zł, gruszki 0,30 — 0,50 zł, cebula 0,25 — 0,30 zł, ćwikła 0,35 zł okonki małe 0,50 zł, większe 0,75 — 1,00 zł, płotki 0,50 — 0,70 zł, szczupaki 1,60 zł, świeże śledzie 0,60, sielawki 0,90 funt, prosieta 38,00 — 40,00 zł, konie 150,00 — 550,00 zł, bydło 65,00 zł żywej wagi za centnar, żyto 16,25, jęczmień 17,00 zł, owies 15,50 zł, pszenica 21,00, kartofle 3,60 — 4,00 zł, słoma 4,00 zł, siano 6,80 zł, kapusta 8,00 zł centnar.

Ożywienie na targu dość wielkie.

Kiosk na dworcu w nowej szacie.

Kiosk, mieszczący się w budynku dworcowym a należący do firmy „Księgarnia Kolejowa” „Ruch” przedstawia się obecnie po odnowieniu wzorowo. Na wzór kiosków na większych dworcach, dotychczasowy kiosk otrzymał oszalowanie z wielką ilością okien. Osoba sprzedająca nie będzie się jak dotychczas znajdowała na wolnym powietrzu, lecz wewnątrz kiosku. Należy nadmienić, że prace te wykonywał znany stolarz p. Tetzlaff.

Obniżenie opłat za gratulacyjne telegramy zagraniczne.

Od 16 do 31 grudnia włącznie, wprowadza się zniżkowe telegramy gratulacyjne do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. i Południowej, Niemiec, Wielkiej Brytanji i Czechosłowacji.

Tekst telegramu zniżkowego gratulacyjnego może zawierać tylko życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Opłata od telegramu gratulacyjnego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. wynosi 9 zł, niezależnie od ilości zawartych w nim wyrazów ani od strefy w której znajduje się miejsce przeznaczenia telegramu.

Opłata od słowa dla telegramów zniżkowych w obrocie z Meksykiem, Ameryką Środkową i Południową pobierana będzie według obowiązującej taryfy, minimum opłaty za 10 słów.

Od 15 grudnia do 2 stycznia włącznie wprowadza się telegramy zniżkowe gratulacyjne między Polską a Niemcami i Wielką Brytanią.

Opłata od telegramu gratulacyjnego do Niemiec wynosi 11 cent. najmniej jednak 1 fr. 10 centów, do Wielkiej Brytanji 19,5 cent. najmniej jednak 1,50 fr. do Czechosłowacji 9,5 cent. najmniej jednak 95 cent.

Wyżej wymienione telegramy winny być oznaczone przed adresem płatną wskazówką — X L T —

Tekst telegramu gratulacyjnego może zawierać tylko życzenia lub pozdrowienia zredagowane w języku jawnym, przyczem do Niemiec dopuszczane są wszystkie języki europejskie do W. Brytanji zaś język polski, angielski lub francuski.

Ze szczególnych wskazówek służbowych w obrocie z Niemcami dopuszczają się — Rp. — Gp. — i Tr., w obrocie z Wielką Brytanią — Rp. —

KRONIKA TUCHOLSKA.

Walne zebranie Chrześc. Stow. Nauczycieli.

W piątek ubiegłego tygodnia odbyło się w zwykłym lokalu zebranie walne zebranie Chrześc. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych. Zebranie zagał prezes Koła p. Ossowski — kierownik miejscowej szkoły powszechnej. Sekretarka Koła p. Wojnarowiczówna zdała sprawozdanie z całorocznej działalności Koła. Rewizorzy kasy: pp. Zölller i Woelk znaleźli księgi w wzorowym porządku. Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyborów nowego, którego skład jest ten sam co dotąd. Mianowicie: prezesem jest p. Ossowski z Tucholi, zastępcą p. Urbański z Żalna, sekretarką p. Wojnarowiczówna z Tucholi skarbnikiem p. Woelk z Tucholi, ławnikami p. J. Wróblewski z Jeleńca, i p. Ogrzewalski z Gostycyna. W wolnych wnioskach postanowiono urządzić zabawę zimową, założyć Koło Stow. w Cekcynie.

W ostatnim tygodniu mej wielkiej
Sprzedazy Gwiazdkowej

polecam w bogatym wyborze po niskich cenach:

Materiały	Bielizna	Konfekcja damska	Konfekcja męska
Jedwabie, Aksamity Materj. na suknie i płaszcze Bluski i modne kraty Sukna ubraniowej paltowe	Elegancka bielizna damska Bielizna męska Bielizna dziecięca Fartuchy i trykoty	Futra i Płaszcze rypsowe Płaszcze angielskie. Bluski Suknie, Pullowery. Jazki Suknie balowe	Ulstry, Paltá czarne Spodnie kamg. i mansz. Pullowery i kamizelki więz. Ubranka dla dzieci

Dywany, Chodniki, Firany, Kołdry watowane, Pledy i koce do podróży.

JULIUSZ SCHREIBER, CHOJNICE

Rynek 17

::

Telefon 48.

Najlepszy podarunek gwiazdkowy:
to aparat radjowy
„Telefunken“

Telefunken 3	1320 zł.
Telefunken 4	425 zł.
Telefunken 10 z lampkami	150 zł.
Arcolette 3	178 zł.
Głośnik Arcafon	285 zł.
Głośnik 166	80 zł.
pierwszorzędne słuchawki	19 zł.
baterje anodowe 100 wolt.	
„Electror“ najlepszy wyrób	
na rynku radjowym	19 zł.
akumulator 4 „Tudor“	36 zł.

Specjalnie dla ludności wiejskiej,
jest radjo niezbedny.

Na raty! **Na raty!**
 Jeżeli chciałbyś jeszcze słuchać muzyki w wigilię Bożego Narodzenia, to spiesz zamówić sobie aparat radjowy u Firmy fach.

Elektrotechniczna Centrala Instalacyjna
OTTON ROTT
 Gdańska 6. Gdańska 6.

Polecam mój bogato zaopatrzonej skład
w stosowne podarunki gwiazdkowe
 jak: zegarki, artykuły złote i srebrne,
 barometry, termometry, okulary, figury
 św. harmonijki, mandoliny, skrzypce,
 laski, paplernościki, krzyże i lichtarze,
 obrączki ślubne. Reparacje wykonuje
 się pod gwarancją szybko i tanio.

Dobrze i tanio kupuje się u
Fa. Brunon Lougear,
 zegarmistrz
 Chojnice, Gdańska 19.

Wszystkim, którzy z powodu
 śmierci ś. p.

z Długoszewskich

Adolfiny Wandy Anochinowej
 okazali żal i współczucie pozostałej
 Rodzinie i Sierotom, składamy
serdeczne podziękowanie.

Matka, syn, córka, siostry, szwa-
growe, siostrzenica, i siostrzeniec.

**Skóry surowe,
 brudną wełnę**

skórki i to: tchorze, lisy, kuny, wydry
 zające, króliki i włosy końskie

kupuje

po najwyższych cenach dziennych

Maks Nasch, Tuchola
 telefon 86.

W środy i soboty jestem w Chojni-
 cach u kupca p. Natha, Człuchowska.

Próżny pekój
 jak również umebl. 2671
dla kilka panów
 do wynajęcia.
 Dworcowa 35.

Kupuję każdą ilość

„Zajęcy“

placę najwyższe ceny.

Fr. A. Ciepliński
 Chojnice, Człuchowska 7.

Benzyna
 litr. 0.75 złp.

z powodu urządzenia skład-
 nicy hurtownej można ben-
 zynę **każdego** czasu do-
 stać ze stacji benzynowej.

Bracia Hubert
 Chojnice, Gdańska 18.
 Tel. 219.

1928 r.
Orzechy włoskie i la-
skowe. prima orzechy
par., pomarańcze, figi,
rodzynki gronowe,
„Dagomac“ konserwy
warzywne
 (groch, szparagi miesz.
 Jarzyny i t. d.
 poleca 2676
A. Ludwig.

Przetarg przymusowy

W **środe, dnia 19. bm.**
 o godz. 15-tej sprzedam
 na podwórzcu spedytora
 Nowackiego, najwięcej
 dającemu za gotówkę:

1 stół
 4 fotele
 1 lustro

Rogowski
 kom. sądowy Chojnice 2672

**Maszyny
 do szycia**

we wielkim wyborze, stale
 na składzie począwszy od
 200 zł. tylko pierwszorzędne
 fabrykaty z 30-letnią gwa-
 rancją, również i nagle do
 bielizny dogodna spłata.

Leon Studziński
 Składy Maszyn,
 Kościerzyna, tel. 67.

Klinika lalek.

Lalki własnego wyro-
 bu jak i wszystkie
 części do lalek, peruki
 dla lalek od 2 zł.
 Najstarsza i najwię-
 ksza klinika lalek,

Wł. F. Hamerski
 pl. Król. Jadwigi.

Wyroby Winkelhausen a
 I. a Wypalanki winne, ko-
 niki *** gwiazd. i czysty
 rum-grog-arak,
likiery.

Wszelkie wielkości i butelek
 korzystnie u 2673

A. Ludwig'a.

Nieprzemakalna

„Pasta“

na obuwiu impregnuje skórę,
 robi miękką i nieprzepuszcza
 wody

Bracia Hubert
 Wł. J. Hubert
 Chojnice Pom.
 Gdańska 18. Tel. 219.

Choinki

po bardzo niskich
 cenach z dostawą do
 domu. 2635

Landowski
 handel drzewa
 telefon 117

Grog

wino czerwone

białe i czer-
 wone wina Bordeaux,
 wina burgundzkie, i
 węgierskie, wina mo-
 zelskie, austriackie wi-
 na słodkie, wina-port.
 Shery, i t. d.
 poleca korzystnie

A. Ludwig.

„Kawy“

prima mieszanki
 świąteczne
 znanej jakości korzystnie.
A. Ludwig.

Proszę korzystać z nadzwyczajnej okazji
 i przekonać się o wartości i korzystnych
 cenach moich prezentach świątecznych.
 Wybór i jakość artykułów moich zado-
 wolnią najwybredniejsze wymagania.

Wystawa gwiazdkowa otwarta!

Ludwik Rasch

Koszule dzienne, krawaty, trykotaże, kostjomy więzione i jazki, szkło i porcelana

Kryształy — porcelana-Rozental
 wyroby mosiężne i niklowe
 wyroby skórzane i artykuły
 luksusowe